

MAJDANKA

(do kwietnia 2011 gazетка wychodziła pod tytułem „Gazetka Szkolna”)

Gazetka Szkolna

ZSGH MAJDAŃSKA

Maj 2011

Kontakt gazetkaszgh@gmail.com

Co w numerze?

- 2 Gazetka Szkolna znów doceniona**
III Międzyszkolny Konkurs Gazetek Szkolnych
- 3 PRL**
O socjalizmie słów kilka
- 5 O byłych redaktorach naszej gazetki**
Słów kilka ku przypomnieniu i podziękowaniu

Nadeszła chwila, gdy po paru latach zdecydowaliśmy się nadać naszej „Gazetce Szkolnej” nową nazwę. W tym momencie chcemy podziękować serdecznie redaktorom, którzy opiekowali się naszą gazetką i przekazali ją w nasze ręce. Obiecujemy, że otrzymany spadek będzie dążył do zdobywania jak największej liczby nagród i przyciągał kolejnych chętnych do pisania, ale co najważniejsze – czytelników.

Od teraz gazetką nosić będzie nazwę „Majdanka”.

Sapere Aude

GAZETKA SZKOLNA ZNÓW DOCENIONA

28.04.11 redaktorzy naszej gazetki (Jakub Lendzion 3K i Michał Matuszewski 1K1) wzięli udział w warsztatach fotograficzno-dziennikarskich, mających miejsce w siedzibie organizatora konkursu, którym jest Zespół Szkół nr 5 im. Stefana Kisielewskiego przy ulicy Szczawnickiej w Warszawie. Podczas pierwszego etapu młodzi dziennikarze poznawali tajniki pracy w redakcji pod okiem profesjonalnego dziennikarza. Warsztaty polegały na przeprowadzeniu telefonicznego wywiadu z burmistrzem dzielnicy Praga Południe - Panem Tomaszem Kucharskim. Uczestnicy mieli za zadanie odnaleźć kontakt i umówić się z burmistrzem, ułożyć pytania, a następnie je zadać. W drugim etapie młodzi adepci sztuki fotograficznej dowiadywali się jak zrobić prawidłowe zdjęcia w plenerze oraz portrety.

Uczniowie fotografowali martwą naturę, a także, za zgodą rodziców, dzieci w parku. Po tych ćwiczeniach uczniowie udali z powrotem



do szkoły na poczęstunek. Impreza zakończyła się rozstrzygnięciem konkursu literackiego „Moje najbliższe otoczenia. Mała ojczyzna. Patriotyzm lokalny”. Artykuły napisane przez naszych dziennikarzy do tego konkursu opublikowane były w marcowym numerze gazetki szkolnej.

Nasza gazetka zajęła pierwsze miejsce. Gratulacje, dyplom oraz nagrodę główną (wysokiej klasy dyktafon) jury złożyło na ręce Jakuba Lendziona. Komisja doceniła



gazetkę za ciekawą tematykę artykułów, szczególnie dotyczących życia szkolnego (artykuły można przeczytać w gablocie na korytarzu obok szatni) oraz samodzielność w pisaniu i redagowaniu, dostrzegła też autentyczną i niezależną pracę uczniów Jak zapowiadają sami dziennikarze: To dopiero początek!

Sapere Aude

PRL

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa, taka nazwa obowiązywała oficjalnie od 1952 do 1989 roku.



Urodziłem się w 1992 roku, więc osobiście nie miałem tej wątpliwej przyjemności doświadczenia codzienności ustroju socjalistycznego. Z tego co wiem od moich rodziców, których można uznać za naocznych świadków tego eksperymentu Związku Radzieckiego, można wywnioskować, że PRL to niekończące się kolejki po nic oraz masa absurdalnych sytuacji. Gdy byłem młodszy, opowieści o tym, że w sklepie była tylko musztarda i

ocet, a żeby kupić pralkę trzeba było całą noc stać w kolejce wydawały mi się po prostu zabawnymi, lecz nieco przekolorowanymi anegdotami.

Z biegiem czasu, w miarę jak postępował proces mojej edukacji i nabywania świadomości polityczno-społecznej, dotarło do mnie, że to wcale nie musiało być zabawne. Co więcej, nie musiało też być przekolorowane.

Pomimo tego, że okres PRL-u przypadł na czas względnej młodości moich rodziców, nie wspominają tego z oczekiwanym rozrzewaniem.

Mówią często o tym, jak było ciężko kupić cokolwiek w sklepie, gdyż z powodu gospodarki centralnie planowanej, rzadko kiedy planowano dostawę rowerów na prowincję, nie mówiąc już o towarach luksusowych, takich jak czekolada czy pomarańcze. Powiedzenie „Czy się stoi, czy się leży dwieście złotych się należy” wzięło się właśnie z bezmyślnego minimalizowania bezrobocia przejawiającego się zatrudnianiem pracowników ponad potrzebę, czego efektem był brak zajęcia podczas godzin pracy. Istotnym elementem tej gospodarki były tzw. „kartki” czyli bony, bądź kupony uprawniających do nabycia określonych towarów, w zależności od wariantu po cenach urzędowych, bardzo atrakcyjnych, a nawet za darmo.



Twórczość artystów była ograniczona cenzurą, dlatego też tym ciekawszy jest film „Miś” w reżyserii Stanisława Barei, któremu przez jej gęste sito udało się precyzyjnie ukazać rzeczywistość PRLu w krzywym zwierciadle. Kiedy byłem młodszy, oglądałem ten film z rodzicami i niezwykle bawiła mnie jego absurdalność, jednak z biegiem lat rozumiałem coraz bardziej, że pomimo zawartej w nim groteski, przemycił on też prawdę tamtych czasów.

Film, jako źródło mikrohistorii jest dowodem tego, jak ludzie postrzegali czas PRL-u i jak sobie z nimi radzili. Trafnie obrazuje on zależności między poszczególnymi osobami na stanowiskach – widać wyraźnie, że obecny problem korupcji wyrósł na solidnej podstawie. Nie jednokrotnie butelka wódki i kontakty były magicznym zaklęciem otwierającym przed petentem wrota do pozytywnego rozwiązania sytuacji. Wiele spraw załatwiano poza formalną kolejnością i bez odpowiedniej podstawy administracyjnej.

PRL jako okres w dziejach Polski jest wspominany w mojej rodzinie bez nostalgii. Śmiejemy się tylko przy „Misiu”, ale kiedy przypominamy sobie realne dramaty ludzi, których przerosła rzeczywistość tych czasów, nikomu nie jest do śmiechu.

Moim zdaniem ten epizod ukształtował w Polakach wiele negatywnych odruchów – lawirantstwa, łapówkarstwa i nepotyzmu. Wiele lat musi minąć i wiele wody w rzece musi upłynąć, zanim otrząśniemy się z tego marazmu mentalnego, w jaki wpędziły

nas lata socjalizmu. Nie są to jedynie dramaty i problemy gospodarcze, ale każdego człowieka, który miał wątpliwą przyjemność doświadczenia tego ustroju, w którym państwo wiedziało lepiej, co jest dobre, dla jego obywatela.

Warto pamiętać ten czas, kiedy narzekamy na obecną sytuację w Polsce. Chociaż słowa: „Jest tak sobie, ale mogło być gorzej”, są marnym pocieszeniem.

Sapere Aude

O byłych redaktorach naszej gazetki

Chcemy przypomnieć uczniów, którzy tworzyli Gazetkę Szkolną. W tym numerze opowie o sobie *Kasia Piątkowska*-tegoroczna absolwentka. Kasia pisała wspaniałe teksty o muzyce.

Właśnie zdałam egzaminy ustne, teraz tylko muszę czekać na wyniki. Do gazetki pisałam o muzyce, konkretnie o Eldo mówiłam też na maturze ustnej z polskiego.

Rapu słucham od czwartej klasy podstawówki. Nim odkryłam ten gatunek fascynowały mnie Britney Spears, Natalia Orejro i inne popowe dziwactwa.



Poszukując „swojej” muzyki trafiłam na rap. W tej muzyce znajduję siebie, problemy podobne do moich. Nie myślę oczywiście o tekstach, które mówią w kółko o nienawiści do policji czy paleniu zioła, ale o inteligentnym rapie, jaki tworzą: Eldo, pfk, Zipera czy dawne WWO. Czym jest dla mnie rap? „Serce tej muzyce, tej muzyce życie” – odpowiem.

Wybrałam na maturę Eldo, ponieważ pisze o sprawach trudnych, o otaczającym nas świecie, nie jest wulgarny i nie wyróżnia się stylem Braga, co robi np. Tede.

Kiedyś sama pisałam teksty, miałam wtedy trzynaście lat. Kartka papieru była wówczas moją powierniczką, „przyjaciółką”, która poznawała najskrytsze myśli. Dziś siebie odnajduję w ulubionej muzyce.

Ludzie często wyrażają stereotypowe opinie na temat muzyki, tak naprawdę nie znając jej. Verba, Mezo, Ascetocholix nie nadają się do słuchania - twierdzą. Nie umieją jednak odpowiedzieć na pytanie o czym śpiewają. Powtarzają opinie innych.

Jeszcze jedno!. Uważam ,że słuchanie rapu na pokaz jest okazaniem braku szacunku dl środowiska. .“...Dla mnie to muza na temat, to całe moje życie Muza trzyma mnie przy życiu...”

Kasia Piątkowska klasa 4k1

Pamiętacie **Patrycję Brzeskiewicz z klasy 4k1**. Na pewno tak, zwłaszcza, że o Patrycji pisaliśmy niedawno w cyklu „Średnia 5,0”.

Patrycja prowadziła Gazetkę przez cztery lata. Zasłynęła ze wspaniałych fotoreportaży między innymi z Ligi Siatkarskiej. Zobaczmy zdjęcia, które nie były publikowane.



Z CYKLU SIATKARSKI FOTOREPORTAŻ:



Witajcie przyjaciele z mroźnej Skandynawii.



Ale o co chodzi???

Nawet Kurasie szaleją ze szczęścia.



Jak widać
tańczyć
każdy
może.

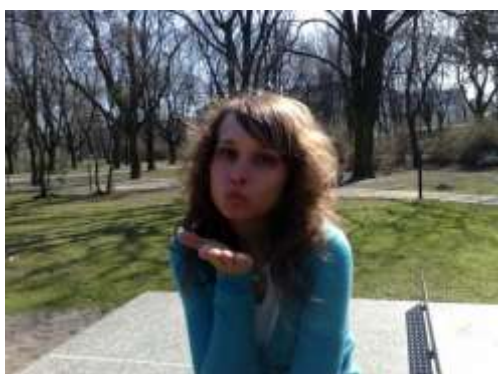


ser

Uśmiech i powiedzcie :

Patrycja Brzeškiewicz

Luizka Uss , Kasia Tymanowska, Krysia Sowinska – to pierwsze redaktorki Gazetki Szkolnej



Który to był rok? 2003. Dziewczyny w 2007 roku zdały maturę. Luizka pisała o psychologii, o przyjaźni i o ściągnięciu. Tak, ściągnięcie traktowała jako coś złego, twierdziła wprost, że jest to nieuczciwe, że to samo, co doping w sporcie. A co wy o tym sądzicie? Napiszcie do gazetki. Przypominamy jej artykuł.

KLASOWA WPADKA

To, co teraz wam opowiem nie jest beztrioskim szkolnym żartem, tylko przykładem bezczelności mojej klasy, która nie potrafi docenić czyjejś pomocy. A zaczęło się to tak. Był wtorek. Na lekcji angielskiego koleżanka poprosiła mnie o pracę domową z polskiego. „Masz odrobionego polaka, na pewno tak, bo wczoraj widziałam jak Ci babka sprawdzała” – powiedziała. „Ok, dam Ci, tylko nie pokazuj nikomu”- powiedziałam. To przecież tylko jedna osoba, na pewno zmieni trochę moje odpowiedzi”- pomyślałam. Koleżanka X dość długo nie oddawała mi zeszytu. Nie przejmowałam się tym zbyt. Oddała mi go dopiero przed lekcją..Drrrr....Zadzwoił dzwonek i weszłam spokojnie do sali .Zacząłam trochę niepokoić się , czy koleżanka po prostu nie przepisała mojej pracy?. Nagle usłyszałam głos nauczycielki :„Proszę przeczytać pracę domową”. Wtedy usłyszałam ,że koleżanka Y czyta moją pracę Potem czytała następna osoba i następna - „wszyscy mieli to samo!”. .Spojrzałam na nauczycielkę. Wiedziała !. Zrozumiałam, jaka byłam naiwna. Byłam zła ! „Co za klasa” -pomyślałam. Na szczęście nauczycielka wiedziała ,o co chodzi i szybko rozprawiła się z „przepisywaczami”. „ Macie pecha moi drodzy, bo ja już czytałam tę pracę ”- powiedziała. Wszyscy zbledli, nie było im raczej do śmiechu ,bo wiedzieli co ich teraz czeka. „Jeśli napisaliście to sami na pewno będziecie potrafili zrobić podobną pracę na lekcji”- oznajmiła. Tekst był trudny tylko ja wiedziałam jak go zrobić, i zrobiłam A co do „przepisywaczy”... raczej prędko nie przepiszą od kogoś pracy domowej. A jeśli chodzi o mnie to mam 5 z polskiego i nauczkę na całe życie żeby nie dawać odpisywać

Miśk@ (2006 r.)

KONKURS MŁODYCH TALENTÓW

5.03.11 odbył się konkurs Młodych Talentów Sztuki Kulinarnej l'Art de la cuisine Martell 2011. Była to już IX edycja konkursu, który jak zwykle odbył się w hotelu ZAMEK RYN w Rynie, warmińsko-mazurskie. Organizatorami konkursu byli:

Hotel Zamek Ryn**** - czterogwiazdkowy ekskluzywny hotel, umiejscowiony w XIV-wiecznym Zamku.

Anders Group - grupa obiektów hotelarsko-gastronomicznych zlokalizowanych na Warmii i Mazurach, która jest organizatorem technicznym i marketingowym obecnej edycji konkursu.

Wyborowa S.A. – producent i dystrybutor alkoholi, wyłączny przedstawiciel koniaku marki MARTELL w Polsce. Martell uznana na całym świecie marka, najbardziej szlachetnych wyrafinowanych w smaku koniaków pochodzących z południowo – zachodniej Francji, których historia powstania sięga 1715 roku. W całej gamie produktów odnajdziemy takie trunki jak: Martell VS, Martell VSOP, Martell Noblige, Martell Cordon Bleu, Martell XO, Martell L’Or.

Fundacja Klubu Szefów Kuchni – to grono największych fachowców w dziedzinie gastronomii, którzy gwarantują wszystkim konkursom kulinarnym profesjonalne przygotowanie oraz ocenę przygotowanych potraw.

Podczas konkursu potrawy oceniane są przez dwa zespoły jury

- pierwszy to JURY DEGUSTACYJNE, złożone z gwiazd estrady i ekranu
- drugi to JURY TECHNICZNE, w którym zasiadają największe autorytety sztuki kulinarnej w Polsce. To drugie jury oceniać będzie potrawy wg zgodności z regulaminem konkursu, tj. pod kątem sposobu przyrządzenia potrawy, podania i samego jej smaku.

Spośród 16 drużyn jury pod przewodnictwem p. Jerzego Pasikowskiego wybrało zwycięzców tegorocznej edycji: I miejsce Restauracja "Jan"- Bełchatów

Przemysław Wiloch, Piotr Krogulec

II miejsce

"Jak Pragnę Wina" Łódź

Robert Głyda, Arkadiusz Wilamowski

III miejsce

Restauracja "KUMMERÓWKA"- Bydgoszcz

Adam Kowalewski, Tomasz Rochon

Dodatkową nagrodę przyznało jury degustacyjne. Laureatem została drużyna:
Belvedere-Cafe Łazienki Królewskie – Warszawa
Tomasz Szczypiński, Maciej Prot

Sapere Aude